

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 4-22, z odnośnikiem do domu 5-22, dla odbierających pismo na miejscu 450 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania cily wyszedł, lub innych czynników administracyjnych pismo nie jest zobowiązane do przesyłania innego wydawnictwa, w zamian za niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52. TELEFON 2-5. Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-14 do godz. 18-14. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą swobodnie autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cenownika Nr 1: Za wiersz milimetryowy w czworci ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (ustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Oplaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastokrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-14 po południu. Konta bankowe: Poczta: Konto Czek: Warszawa Nr 656, Emisjonebank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 80

Częstochowa, piątek 18 kwietnia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Flaga „Union Jack” znika z Europy

Co piszą gazety na kontynencie — „Good by”! - żegna „Informaciones” W. Brytanie. Już siedem oszukanych narodów mają Anglicy na sumieniu — Wyspa kramikarzy

MARSZ W EGIPCE

Poważne niebezpieczeństwo zagraża Kanałowi Sueskiemu

Genewa, 17 kwietnia. — W Kairze nie jest tajemnicą fakt, iż w ofensywie wojsk niemiecko - włoskich ku granicy Egiptu używane są najbardziej nowoczesne środki wojenne, jak również i to, że ofensywa ta stanowi poważne niebezpieczeństwo dla Egiptu i Kanału Sueskiego. Powyższą wiadomość powtarza za „Tribune de Lausanne” angielski dziennik „Exchange Telegraph”.

WSPÓLNE POGLĄDY I PRZYJAŹŃ

Słowacja uznała niepodległość państwa chorwackiego

Bratysława, 17 kwietnia. — Podobnie jak inne państwa również Słowacja uznaje obecnie niepodległość Chorwacji. Szerokie eozolowyje słowackich osobistości przesyłało z ręką powstania nowej niepodległej Chorwacji telegramy gratulacyjne na ręce dr Ante Pavelicia i generała Kwaternika. W kilku miejscowościach od był się spontaniczne manifestacje życzenia dla narodu chorwackiego, z którym naród słowacki dzieli wspólne poglądy oraz identyczny los i czuje się związany przyjaźniami wiazami, które łączą eozolowych polityków obydwu narodów.

NIEMCY ORGANIZUJĄ

Szefowie administracji cywilnej okupowanych obszarów Styrii Dolnej, Karyntii i Krainy

Berlin, 17 kwietnia. — Wobec ukoniecznienia operacji wojskowych na terenie b. austriackich terytoriów tj. Dolnej Styrii, Karyntii i Krainy Kancelarz Hitler podporządkował je administracji cywilnej wyznaczając szefów tejsze administracji podlegających bezpośrednio jego osobie. Wykonywanie suwerennej władzy wojskowej pozostało nadal w ręku odnośnych komend wojskowych. Szefem administracji cywilnej dla okupowanych terenów Styrii Dolnej mianował Kancelarz Hitler Reichsleitnera i Gauleitnera dr Uiberrethera, zaś szefem administracji cywilnej okupowanej Karyntii i Krainy zast. gauleitnera Kutschera.

WOJNA NA MORZACH

Zaginął angielski krążownik „Bonaventure”

Sztokholm, 17 kwietnia. — Jak informuje londyńska służba informacyjna, brytyjska admiralita podala do wiadomości fakt zaginięcia brytyjskiego krążownika „Bonaventure”. Został on stopowany, płynąc jako osłona jednego z transportów konwojowanych. „Bonaventure” był krążownikiem klasy Dido, pojemności 4.550 bnt i został spuszczonej na wodę bezpośrednio przed wybuchem wojny.

INTERWENCJA RUMUNII

Rzym, 17 kwietnia. — Wobec nieustannego ponawianych żądań wkroczenia wojsk rumuńskich na terenie rumuńskiego Banatu, który przyszedł Jugosławii, zachodzi możliwość — jak donosi bucharsztański korespondent agencji Stefani — że Rumunia będzie interweniowała, celem zabezpieczenia życia i mienia zamieszkałych tam Rumunów.

SIMOWICZ UCIEKŁ DO ATEN

Rzym, 17 kwietnia. — Jak donosi „Giornale d'Italia” z Ankar — general Simowicz uciekł do Aten.

Madryt, 17 kwietnia. — Hiszpańskie dzienniki prześcigały się formalnie w przyniesieniu wiadomości o zwycięstwach niemieckich. Już w godzinę po wyjściu dzienników spod maszyn rotacyjnych nie można nabyć ani jednego czempłarza.

„Informaciones” zamieszczają na stronie tytułowej zdanie „Good by!”, przynosząc wiadomość o wyjeździe Anglików z Grecji. Jest to już siódme z kolei państwo, które poszło na lep obietnicy obrony ze strony demokracji. W tym wypadku stał się opiekujący opiekunem, bowiem flota grecka jest zmuszona osłaniać tyły odwrotu angielskiego. „Union Jack” opuszcza ostatecznie kontynent europejski.

Agencja „Stefani” informuje, iż „Anglia daje obecnie światu nowe i niekwestionowane widokowo w rodzaju tego, jakie już raz dała w Norwegii, Holandii, Belgii i wreszcie we Francji. Tym razem jednak uczyniła Anglia pociegnięcie znaczące, bowiem świat był świadkiem, jakich środków musiała użyć Anglia, popierając Jugosławie w przestępstwie przez nią popełnionym. Z drugiej linii obronnej wycofała się Anglia do trzeciej linii, aż wreszcie brytyjskie dowództwo zwróciło się do Grecji, aby greckie dywizje osłaniały wojskom angielskim ich tyły.

Nowy odwrot Anglików — twierdzi „Stefani” — stanowił będzle dla Angli nową planę habby. Wrażenie w świecie jest obrzywne. Zagrożeń w Egipcie Anglicy kierują się jedynie głosem swego skrajnego egoizmu i, aby ratować zagrożony punkt, na którym sami czują się zagrożeni, spieszą na to miejsce, obijając na trupy Greków i Jugosławian i skłonił w ten sam sposób wycofać się poprzez cały świat.

Agencja „Stefani” kończy swoją komunikat twierdzeniem, że zwycięski odwrot Churchilla z Bałkanów zapisze się w annałach ludzkości najpodlejszym lichorzostwem na jakie było stać naród kramarzy, naród bogaty w pieniądze,

ale jakże ubogi w honor i cześć — a taki naród nie jest zdolny do walki.

Nowy Jork, 17 kwietnia. — Amerykański tygodnik „Time” w następujący sposób omawia sytuację Anglików na Bałkanach:

Dla Angli oznaczać będzie decydująca klęska pod Salonikami lub gdziekolwiek indziej na Bałkanach o wiele więcej niż Narvik lub Dunkierka. Pociąganie ona za sobą zniszczenie jedynej istniejącej jeszcze zwycięskiej armii wielkobrytyjskiej, zamknięcie tylnych drzwi wejściowych do Europy oraz skoncentrowanie wszystkich wojennych wysiłków na wyspy brytyjskie, gdzie wojna światowa Nr 2 tak czy tak znajdzie swoje rozstrzygnięcie.

Rzym, 17 kwietnia. — Jak się agencja „Stefani” dowiaduje z Salonik, w porcie Pireus miały miejsce liczne incydenty przy okazji zaokręto-wania wojsk brytyjskich. Anglicy zawarunkowali sobie, aby wszelki ruch w porcie uległ przerwie oraz aby wsadzanie Anglików na okręty odbywało się na prawach pierwszeństwa przed innymi ładunkami, nawet przed wyładowaniem transportów żywności dla Pireusu oraz Aten. To postępowanie Anglików wywołało w porcie żywe niezadowolenie i oburzenie. Obrzywne masy ludzkie przyszyły się na ulicach, w bezpośrednim sąsiedztwie portu, zaokręto-wania Anglików.

Berlin, 17 kwietnia. — Na greckim terenie wojennym posuwające się naprzód wojska niemieckie ostro następują, zmuszając nieprzyjaciela do walki. Jednostki angielskie, mające za zadanie krycie odwrotu głównych sił angielskich wojsk ekspedycyjnych, wydładowanych na ląd w Grecji, usiłują w kilku miejscach stawiać opór. Angielskie czynniki propagandowe starają się zamaskować odwrot Anglików, twierdząc, że do Grecji wysłano nowe kontyngenty wojsk brytyjskich. Fakty przemawiały wyraźnie przeciwko tym twierdzeniom brytyjskim.

Doniesienie nadzwyczajne:

Kapitulacja drugiej armii serbskiej

Berlin, 17 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych za-komunikowała wczoraj wieczorem:

„W Sarajewie skapitulowała dziś druga armia serbska.”

Po porozumieniu ZSRR i Japonii w Moskwie

Koniec złudzeń angielskich — Stabilizacja — Niepowodzenia dyplomatyczne USA — Przyjazny odruch Sowietów dla sygnatariuszów Paktu Trzech — Czang-Kai-Szek przegrany

Rio de Janeiro, 17 kwietnia. — „Podpisanie w Moskwie paktu rosyjsko - japońskiego i osobiste przybycie Stalina na dworzec celny pożegnania Matsuko, stanowić śmiertelny cios dla nadziei tych, którzy uważali jeszcze za możliwą zmianę politycznych stosunków mocarstw ości w Europie i w Azji” — oświadcza dziennik „Gazeta de Noticias”. Pakt oznacza koniec złudzeń angielskich odnośnie do Azji.

Rzym, 17 kwietnia. — „Popolo di Roma” nawiązując do faktu zawarcia japońskiego - sowieckiego paktu o neutralności podkreśla, że pakt ten zadął poważną porażkę anglo-saskim podęzaczom wojennym. Owoen pobył w Moskwie Matsuko przyczynił się do stabilizacji i normalizacji pełnych zaufania stosunków między Japonią i Związkiem Sowietów.

Waszyngton, 17 kwietnia. — „United Press” dowiaduje się z Waszyngtonu, że podpisanie paktu sowiecko - japońskiego uważane jest ogólnie jako niepowodzenie wysiłków podjętych przez Stany Zjednoczone dla pozyskania sobie przyjaźni Rosji sowieckiej.

Ankara, 17 kwietnia. — Prasa turecka przyniosła w sensacyjnej formie wiadomość o zawarciu paktu neutralności między Związkiem Sowietem a Japonią. W kołach politycznych Ankar mówi się, że Sowiety dali dowód iż czują się związane z sygnatariuszami paktu Trzech Mocarstw.

Nowy Jork, 17 kwietnia. Amerykańska agencja prasowa INS informuje, że wiadomość o zawarciu sowiecko - japońskiego paktu nieogrzysgi oraz uznanie przez rząd sowiecki terytorialnej całości Mandżukuo miała wywołać wstrząsające wrażenie w kołach rządowych Czang-Kai-Szeka.

30 ZABITYCH

Katastrofa górnicza na japońskiej wyspie Hokaido

Tokio, 17 kwietnia. W pownej kopalni węgla na wyspie Hokaido wydarzyła się dziś rano z nieznanych dotychczas przyczyn eksplozja, w czasie której 30 górników zostało zabitych oraz pewna ilość odniosła rany.

« Obiecanki - cacanki »

Kraków, w kwietniu.

Strasliwie motto wojenne Wielkiej Brytanii — „bedziemy walczyć o nasze panowanie nad światem — aż do ostatniego oboka żołnierza” (Te rolę jak wiemy odegrał Polacy, Francuzi, Norwedzy Belgowie i Holendrzy) jeszcze raz udało się urzeczywistnić Anglikom po belgradzkim zamachu stanu.

Tym razem znów szumnie obiecywano poprzec „Jugosławian” oraz Greków i naklonić ich do zbrojnego oporu przeciw państwu „osi”, które nie mogły się zgodzić — rzecz prosta — na stacjonowanie wojsk brytyjskich w krajach „neutralnych”. Tak więc za Churchill'a chętnie przysłał ofiarę z krwi serbskiej zapowiadając kolosalne transporty wojsk na kontynent, a w międzyczasie ludu bałkańskie powinny były trzymać się aż do ostatniej „nogi”, byle tylko uchronić ten ostatni bastion na kontynencie od wywiezienia białej flagi. Teraz jednak można wreszcie na wet uogólnić uos strasliwie zasade brytyjską, na której leń poszło tyle butnych — „nie bitych” — wódzów. Dzisiaj już ostatecznie dwa narody stoją o krok od kapitulacji na kontynencie Europy, sprawdzają się więc zapowiedzi, że Brytania będzie walczyła aż do ostatniej kropli krwi europejskiego żołnierza.

Tak samo było już raz w roku 1812, gdy ówczesna Rosja nie chciała pójść po myśli planów Napoleona, a porządek świata zmieniła niezwykle ostra zima, grzebiąc „wielką armię” pod całunem śniegu. Można powiedzieć, że dzisiaj już tylko jeden krok dzieli Anglię od katastrofy, kto wie, bowiem czy już sam rozpad się militarny jej przeciwników nie rozzerwie węzłów wiążących Albion z dominiami. Zawarcie paktu pomiędzy Japonią a Rosją sowiecką — rozwiła już chyba ostatecznie wszelkie mrzonki o pomocy z jaką miał przysłać rosyjski proletariatus — angielskiemu lordowi. Ostatni Europejczycy, a więc Grecy i Serbowie, nie nauczeni doświadczeniem Polaków, Belgów, Holendrów, Norwedów i Francuzów, jeszcze raz uwierzyli obiecankom angielskim, no i tym razem amerykańskim. Zeszli z drogi rozsądka i tak jak kiedyś zaślępnęli gracz dla zaspokojenia żądzy przykry postawili wszystko na „szalejącej” karcie.

I znów historia powtórzyła się, tylko że tym razem stojące opodal Aten anglickie okręty transportowe, nie opuściły portów, aby powrócić i przynieść nowe kontyngenty wojsk, tylko zaczęły pusto — na wszelki wypadek! Ten „wszelki wypadek”, który zmusza Anglików do odwrotu z ostatniej placówki jaka im pozostała w Europie zaślępnął aż nazbyt przedko. Już po zajęciu Salonik i przerwaniu linii Metaxasa w jej centrum, pojęcia strategii na Grecji nie pozwoliła na nawiązanie kontaktu z armią serbską. Spoidła wiązujące kraje trzech narodów uie wytrzymały pierwszego ataku z zewnątrz, a skoro Wegrzy odpowiedzieli na nroł na Budapeszt rozpoczęli ataki z kierunku wojennych już przed kilku dniami mogła Wielka Brytania skreślić Jugosławie z listy realnych sprzymierzeńców.

Beztęronny obserwator okrośliłby odrzucenie przez Polskę żądań niemieckich we wrześniu 1939 roku — jako niedorzeczne postępowanie. Teraz tylko przywrócenie do szaleństwa scharakteryzuje trafnie cel rewolucji Duszana Simowicza. Trudniejsza bezwzględnie było stanowisko Grecji, skoro już od pół roku niemal prowadziła wojnę z Włochami i pozwoliła angielskim wojskom (cejął niezłomnym lotnikom) na korzystanie z jej baz. Zresztą — podobno — wydładowały tam już przedtem znaczne ilości wojsk angielskich cieszących się sławą zdobywców Cyrenajki, ale jak dotychczas nie starły się one na lądzie enrowiejskim z wojskami Italii czy Rzeczy Niemieckiej. Cóż zresztą może zdziałać nawet 300.000 wobec kilku milionów jakie państwa osi potrafią każdej chwili przerzucić na front południowo-wschodni.

Czy przymierze bałkańskie (Entente Balkanique) okazało się realnym? Czy Turcja

wilżać istotny stan rzeczy i Brytania na brzegu przepasła zechce związać z nią swój los? Pojdzie ona zapewne po tej samej linii wytyczanej, jaka skłoniła Węgry, Rumunię i Bułgarię do odrzucenia wszelkich gwarancji, udzielanych przez Brytanię tylko w tym celu aby sama zyskała nieco na czasie. Rząd rewolucyjny Jugosławii, która faktycznie przestała już być państwem o jakiejś nazwie — przy szczególnym zbiegu okoliczności wyładuje gdzie w neutralnym kraju, a potem droga okrężna, może już nakoło Przylądka Dobrej Nadziei, zechce się połączyć z tymi rządami emigracyjnymi, których akcja notuje wielką polityczną już bliskość punktu zerowego!

Przykład Francji, która w ostatniej chwili wykazała tyle zdrowego rozsądku, że pomimo wielkiej ofiar uratowała w drodze porozumienia prawo samostanowienia o sobie, powinien jeszcze ocalić naród grecki. Wypadki rozprawy się zresztą z tak piorunującą szybkością, że może nawet w tej chwili gdy już pierwsze statki odbijają od brzegów Hellady zabierając z powrotem żołnierzy angielskich — sztab główny generała Papagosa, wszedł w układy z dowódcą wojsk niemieckich.

Ostatni bastion w Europie, gdzie swobodnie mógł knuć spiski emigracyjny angielski wali się w gruzy — flaga wojenna Rzeczypospolitej nad Belgradem, w Zagrzebiu formuje się rząd najmłodszego państwa Chorwacji a zamiast defensywy w Albanii, jakby się tego spodziewali fanatycy Unii Jacku — wojska włoskie rozpoczęły atak na Korintz. Gdzież są te tanki i samoloty angielskie — jeszcze raz zapytania się zdradziły przed Imperium, a oszkarci przez własnych wódzów, niewinni żołnierze, broniący na własnej ziemi interesów londyńskiej plutokracji.

Gdyby mogli przeczytać te słowa, dowiedzieli się, że najprawdopodobniej jest ich trochę jeszcze w portach bałkańskich ale załogi okrętów niecierpliwie, by jak najszybciej załadować się na okręty i odpłynąć za dalekie morza.

Niektórzy Europa oczyszczoną będzie w najbliższej przyszłości z korpusu ekspedycyjnego Wielkiej Brytanii, ale równocześnie okazało się że siły imperium nie wystarczają na równoczesną walkę na 4-ch frontach.

Tylko na najmniej ważnym, a więc w Afryce, Erytrei i Somalii, odcięcie wojsk włoskie opuściły wszystkie największe miasta. Polowiczny sukces w Afryce północnej zamienił się w ciągu kilkunastu dni w całkowitą klęskę, a panterne oddziały niemieckie dzieli kilkanaście godzin jazdy od Aleksandrii. Może Anglia będzie bronić i Egiptu — aż do ostatniego żołnierza — egipskiego, o ile ma się rozumieć rząd króla Faruka, zechce nadal trwać w quasi-sweroberności, pod opieką Brytanii. Ten drugi front stanowi od Aleksandrii poprzez Suęz aż do Górnego Wąwozu Iraku jedną z najistotniejszych części Imperium brytyjskiego. Załamanie się na tym odcinku, a więc pozbawienie bawę egipskiej, dróg komunikacyjnych przez Kanał Suezki, zagrożenie Iraku i kolei bałkańskiej może być nawet... sygnałem do ucieczki rządu angielskiego za ocean. Bez Bliskiego Wschodu ów pierwszy najważniejszy front jakim jest Kanał La Manche nie może się trzymać długo, a trzeci front — bałkański jest już tak widziwem w stanie szybkiej likwidacji, iż widzi się, że dojdzie do Włochy, aż do Moskwy, Anglikom — mówimy tu o garście bogaczy i szlachy rządu — łatwo nakłaniać inne narody do walki. Prowokatorzy posiadając grube konta w bankach amerykańskich zawsze zabezpieczają sobie swobodną ucieczkę za ocean, w służącym przekonaniu, że ich tam nikt ścigać nie będzie. Nikt się też dzisiaj w Rzeszy, Italii czy Japonii nie uleknął przechwałek i groźb z drugiej strony „wielkiego stawu”, a zresztą sami Jankesi starają się ucieczkę nazbyt gwałtownymi mówiąc, przekraczającymi udzielone im pełnomocnictwa i nie dotrzymujących obietnic.

Obiecani — cacańki sprowadzili na wielce naiwne narody żalobę i niewolę, bo tysiące i miliony cierpią dziś na emigracji lub przebywają w obozach jeńców. Anglikom zało zawsze, przeciw nadziei schronienia się gdzieś w Kanadzie lub Australii, mogącą wyżyć ludność przekraczając wielokrotnie zaludnienie brytyjskiej wyspy. Rodacy przyjmą ich tam może z kwaśnym uśmiechem, ale nie jako intruzów, podczas gdy rozproszeni po całej kuli ziemskiej emigranci znoszą niedolę z winy zaślepionych prezydentów, ministrów i marszałków, którzy chcieli zdobyć Berlin lub Wiedn.

Resztki armii serbskiej w rozsypanie

Berlin, 17 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: — „Resztki armii serbskiej rozgady się w coraz szybszym tempie. Niemieckie wojska zmotoryzowane dotarły aż do Sarajewa i obsadziły to miasto. Tysiące Serbów składa broń, liczą jeńców i zdobywcę wojennej wrota z każdą godziną. Lotnictwo bombardowało obiekty kolejowe i bazy wojskowe w południowej Hercegowinie oraz pewną bazę morską nad Morzem Adriatykiem. Bojowe samoloty nurkowe obrzucały celnymi bombami wielki uzbrojony parowiec transportowy, który dalmatyjskiego wybrzeża. Parowiec wskutek uszkodzeń zatrzymał się w biegu na chylonym na falach. Drugi wielki parowiec handlowy ciężko uszkodzony został w tym miejscu, ongi karabinów maszynowych zniszczono jeden wodolapowiec. W Grecji szybko oddziały zmotoryzowane ostro naciskają na cofające się wojska brytyjskie i greckie zmuszają je do walki. W górach południowych na zachód od tego szczytu. Na froncie greckim eskadry bombowych samolotów nurkowych zadają ciężkie straty nieprzyjacielowi, cofającemu się na południe od Serwii. W walkach powietrznych stracono 3 samoloty brytyjskie, a na lotniskach greckich spowodowano pożar 17 samolotów nieprzyjacielskich. W porcie Pireus ciężko uszkodzono bombami 9 dalszych wielkich okrętów. W Afryce Północnej odparto atak brytyjskich oddziałów pancernych na Sollum wspomaganym przez okręty wojenne. W ciągu ubiegłej nocy silne eskadry samolotów bojowych zaatakowały ważny brytyjski port Belfast w północnej Irlandii, służący jako centrum zaopatrzenia i naprawy okrętów. Już pierwsze fale atakujących samolotów obrzucały celnymi bombami tereny portowe i zakłady przemysłu zbrojeniowego, w tym m. in. ważne punkty wodociągowe, przede wszystkim miasta w południowej części „Hollandia”. Liczne bomby rozpryskujące i zapalające wywołały wielkie pożary w południowej części „Hollandia”. Równocześnie inne eskadry samolotów bojowych zaatakowały z południa i południowym wybrzeżem Alaski. W czasie niszczących nalotów dziennych na okupowane obszary oraz w czasie ataków własnych myśliwców na brytyjskie wybrzeże południowe, nieprzyjacieli stracił w walkach powietrznych w dniu 15 kwietnia 6 samolotów myśliwców i jeden samolot bojowy. Wiasny strzał w czasie tych walk nie poniesliśmy. W nocy na 16 kwietnia nieprzyjacieli podejmowali jedynie ataki dywersyjne na tereny nadbrzeżne w północnych Niemczech. Zrzucenie bomby wyraziły jedynie nieznaczne szkody materialne. Artyleria marynarki zestrzeliła jeden nieprzyjacielski samolot. W czasie od 11 do 15 kwietnia nieprzyjacieli stracił 135 samolotów i 4 balony zaporowe. Z tego 24 samoloty zostały zestrzelone w walkach powietrznych, 11 przez artylerię przeciwlotniczą, 3 przez marynarkę wojenną, zaś 97 zniszczono na ziemi. W tym samym czasie stracił 32 własne samoloty. Podporucznik Schütters z nowego pułku strzelców górskich wyróżnił się szczególnie, że w czasie jednego patrolu wywiadowczego wciągnął samolot w pozoście nieprzyjacielski, wzięt do niewoli dowódcę nieprzyjacielskiej dywizji i kilku oficerów, po czym powrócił bez strat.

Dalszy marsz w Jugosławii i Grecji

Rzym, 17 kwietnia. — Włoski komunikat wojenny ze środę brzmi następująco: — „W Jugosławii zmotoryzowane kolumny drugiej armii po złamaniu oporu nieprzyjacielskiego zajęły Split w odległości 400 km od swych granicznych pozycji wyjściowych. Oddziały włoskiej marynarki wojennej łącznie z oddziałami armii lądowej i czarnych koszul kontynuują obsadzenie archipelagu dalmatyjskiego i zajęły wyspę sąsiadującą od północy z Zadarem. Na froncie greckim nasze wojska w ciągu ostatnich dni przeszły do ofensywy. Po zwycięstwach w walkach obsadzone Erytreję i posunięto się dalej. Lotnictwo dokonało akcji ofensywnej na drogach, kolumny samochodów ciężarowych i oddziały wojskowe znajdujące się w marszu. Zaatakowano wielokrotnie w lotach zniszczonych lotnisk w Podgoricy, Janinie, Paramithii i Korfu. Spowodowano pożar 10 samolotów stojących na ziemi, a wiele innych ciężko uszkodzono. W toku walk powietrznych stracono 4 płonące samoloty nieprzyjacielskie. Jeden z naszych bombowców nurkowych powoził do swej bazy. W okolicy Korfu nasze samoloty ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych dwa parowce po 3000 brt, przy czym na jednym z nich wybuchł pożar. W nocy na 15 kwietnia formacje niemieckiego korpusu powietrznego zaatakowały lotniska w Micabba, La Venezia oraz warsztaty okrętowe w La Valetta, przy czym obrzucały celnymi pociskami obiekty lotnicze, pola startowe i pozycje artylerii. Te same noce inne niemieckie formacje lotnicze zaatakowały lotnisko w Eleusis w Grecji, jak również okręty stojące na kotwicy w zatoce tej samej nazwy, przy czym spowodowały poważne szkody w obiekcie, zatopili jeden parowiec pojemności 6000 brt i uszkodzili 2 inne parowce tej samej pojemności. W Afryce Północnej kontynuowane są operacje koło Sollum i akcji okrajające twierdę Tobruk, gdzie nieprzyjacieli broni się zaciebie przy użyciu floty wojennej. Niemieckie i włoskie formacje powietrzne kontynuują swoje nieprzerwane ataki na twierdzę oraz okręty nieprzyjacielskie stojące w porcie. W toku walk powietrznych zestrzelono 5 samolotów „Hurricane”. Dwa nasze samoloty powoziły do swych baz. We wschodniej części Morza Śródziemnego nasze lotnictwo bojowe zaatakowało okręty płynące w nieprzyjacielskim transporcie konwojowanym. Jeden większy parowiec pojemn. 15.000 brt. został trafiony bombami i ciężko uszkodzony. Jedną z eskadr naszych myśliwców zaatakowała w locie zniszczony lotnisko w Iraklion na Krecie, przy czym spowodowano pożar dwóch bombowców nieprzyjacielskich, znajdujących się na ziemi. Jeden z naszych samolotów został zestrzelony. Pilot uratował się przy pomocy spadochronu. W Afryce Wschodniej nasze oddziały powietrzne ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych i obrzucały bombami rozpryskowymi kolumny samochodów ciężarowych na odcinku Dessie”.

DZIEŁO ODBUDOWY

Miasto Amiens dźwiga się z upadku
Paryż, 17 kwietnia. — Miasto Amiens, które bardzo uciepowało wskutek działań wojennych w roku ub. obecnie znajduje się w stanie odbudowywania. Jak się okazuje 8/4 wielkich sklepów i domów handlowych w centrum miasta niegdyś zburzonych w wyniku ostrzelania. Do miasta liczącego przed wojną 100 tys. mieszkańców, powróciło ostatnio 86 tys. osób. Niemal 3/4 przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych rozpoczęło na nowo pracę w przewidzianych stworzonych budynkach. Ponadto wznowiły swą działalność banki i najważniejsze działy produkcji przemysłowej. W mieście nie ma bezrobotnych, których przed wojną była większa ilość i bezrobocie stało się tam zjawiskiem zupełnie nieznanym.

W POGONI NA MORZACH

U wybrzeży afrykańskich zatopiono 3 parowce brytyjskie

Rio de Janeiro, 17 kwietnia. — Brazylijski parowiec „Almirante Alexandrino” przyjął na swój pokład w okolicy wyspy Fernando Dornha łódź ratunkową, w której znajdowało się 19 rozbitków, członków załogi angielskiego parowca „Ella de Larrinaga” (poj. 5.200 brt.), który zatopień w dniu 10 kwietnia br. ukończył zatopienia w okolicy skał św. Piotra i Pawła u wybrzeży afrykańskich. Do portu Santos przybył hiszpański statek „Vobovillend” mający na swym pokładzie 34 rozbitków z angielskich parowców „Clan Ogilvy” (poj. 5.802 brt.), oraz „Benwyvis” (pojemności 5.920 brt.). Oba te statki zostały zatopione w dniu 20 marca na wysokości wysp Przylądka Zielonego.

EWAKUACJA WYBRZEŻA KOŁO ALEKSANDRII

Bejrut, 17 kwietnia. — Rząd egipski na swym posiedzeniu w poniedziałek Wielkonojny postanowił ponownie ewakuować miejscowości nadbrzeżne na zachód od Aleksandrii, do których załadowano przed kilku dniami cała ludność cywilna. Zarządzenie to spowodowało zastoje na skutek rady brytyjskiej władz wojskowych w Egipcie i zmusza wyrażnie obawy, bywone w angielskich kołach wojskowych wobec możliwych postępków niemiecko-włoskich w Libii.

Na temat obrad rządowych w poniedziałek Wielkonojny donosiła prasa z Kairo, że w składach tych brały udział kierujące osobistości egipskiego sztabu generalnego. Pomimo nacisku brytyjskiego, także i tym razem powzięto ponownie uchwałę, wstrzymanie się od aktywnego wystąpienia armii egipskiej w razie dalszego postępowania się sił niemieckich i włoskich na terytorium egipskim i ograniczenia się jedynie do ewakuowania przez ludność cywilną zagrożonych okolic.

KOMITET

PODŻEGACZY WOJENNYCH

Clark przeciwnikiem udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie

Nowy Jork, 17 kwietnia. — Demokratyczny senator Clark wezwał wszystkich Amerykanów w Stanach Zjednoczonych do przeciwstawienia się wszelkim przedsięwzięciom zagranicznej prezydenta Roosevelta, zmierzającym do udziału w wojnie. Na zebraniu powstałej przed niedawnym czasem izolacyjnej kołowej organizacji „Women Union” wygłosił senator Clark przemówienie, w którym określił „Komitet amerykańskiej obrony przez pomoc aliantom” nazwą towarzyszącą „starej podżegacz wojny”, który nie ogranicza się do swojej działalności, ale nadto powołują do życia nową, jeszcze bardziej niebezpieczną organizację, pod nazwą „Komitet walki wolnościowej”, którego przewodniczącym i założycielem jest biskup Hobson z Cincinnati. W obliczu powstania tej nowej organizacji oraz w związku z ustawą o pomocy dla Anglii, które, zdaniem senatora, mogą przyczynić się do zepchnięcia Stanów Zjednoczonych na skraj przepaści, zwrócił się senator do ludności Stanów Zjednoczonych

Skutki prowokacji — nowy przeciwnik

Bulgaria zerwała stosunki dyplomatyczne z Jugosławią

Sofia, 17 kwietnia. — Bulgaria zerwała w ub. wtorek dyplomatyczne stosunki z Jugosławią.

W związku z tym bułgarska agencja telegraficzna opublikowała następujący oficjalny komunikat:

„Każdy bułgarski zerwał w dniu dzisiejszym stosunki dyplomatyczne. Nota, jaką doręczono posłatwa jugosłowiańskiemu, podaje następujące przyczyny tej decyzji:

1) Dokonywane od pierwszych dni bieżącego miesiąca przez oddziały wojsk jugosłowiańskich nieczym, nieumotywowane i nieprzewodowane ataki na posterunki graniczne.

2) Naloty lotnictwa jugosłowiańskiego na bułgarskie miasta, w toku których to nalotów zostały zabite osoby cywilne, przeważnie kobiety i dzieci — bezkolewki Bulgaria stała z dala od konfliktu.

3) Głównym motywem jest ustalenie faktu, że członkowie poselstwa jugosłowiańskiego w Sofii utrzymywali bliskie stosunki z rewolucyjnymi elementami, które przygotowywały zamieszki i zamachy stanu.

Wynika to również z treści manifestu, drukowanego w Jugosławii, którego odbiór przywołał członkowie poselstwa jugosłowiańskiego w Bulgarię, a które następnie brzo kolportowano przez czynniki rewolucyjne, z którymi członkowie poselstwa pozostawali w kontakcie.”

Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Jugosławią, czynniki polityczne w Sofii przyjęli zadowolonymi, bowiem stan, jaki się ostatnio wytworzył między obydwa krajami, uważany był przez ogół za trudny do zniesienia.

Nowy program szkolnictwa filskiego przewiduje rozszerzenie zakresu nauki języka niemieckiego w szkołach średnich. Jedną godzinę języka niemieckiego będzie zobowiązaną do odczytania każdego z uczniów na opanowanie języka niemieckiego w słowie i piśmie.

SERCE DLA ŻOŁNIERZY

Podziękowanie narodu chorwackiego

Berlin, 17 kwietnia. — Niemieckie wojska przemarszerowujące w drodze na Belgrad przez Chorwację we wszystkich częściach tego kraju witane były z niezwykłą serdecznością, entuzjazmem i wdzięcznością ludności. Wzdłuż dróg, którymi kroczyły oddziały niemieckie Chorwacy wywiesili chorągwie i kolorowe chusty, witające maszerujących żołnierzy niemieckich uścisłem dłoni. Kobiety i dziewczęta wieszały im biały chleb oraz obdarowywały winem, będącym objawem gościnności. Mundury żołnierskie oraz pojazdy wojskowe zdobiono bukietami wiosennego kwiecia. W ten sposób dowodził Chorwaci niemieckim żołnierzom za uwolnienie ich spod panowania Serbów.

POCZĄTEK PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW

Wymiana depesz między Matsuoką i Molotowem

Moskwa, 17 kwietnia. — Po podpisaniu paktu neutralności między Japonią i Związkiem Sowieckim, odbyła się wymiana depesz między japońskim ministrem spraw zagranicznych Matsuoką a komisarzem spraw zagranicznych Molotowem. W depeszach tych wyrażono obustronne

przekonanie, że pakt stanowił będzie zapoczątkowanie przyjaznych stosunków między Związkiem Sowieckim i Japonią.

NAPAD NA TROMSOE

Siedzie angielska zdobywcą wojenną

Sztokholm, 17 kwietnia. — 12 kwietnia w godzinach nocnych zbliżył się pewien angielski kontrtorpedowiec do małej, składającej się z kilkunastu chat rybackich ubogiej miejscowości położonej w okolicy Tromsøe na dalekiej północy. Załoga kontrtorpedowca zawiadnęła wiosła, a następnie zburiła kilka domów stanowiących własność rybaków norweskich. Następnie marynarze angielscy zabrali ze sobą znajdujący się na miejscu zapas sieni, poczem podpaliwszy domki rybackie, opuścili wiosła. O wschodzie słońca załoga brytyjskiego kontrtorpedowca po tym „bohaterskim czynie” wypłynęła na pełne morze.

Sekretarz stanu Hull oświadczył w związku z zerwaniem paktu rosyjsko-japońskiego, że polityka Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym nie ulegnie żadnej zmianie.

ZASADNICZE PRZEOBRZENIE

Opinia prezesa Akademii rumuńskiej o przyszłym ładzie na Bałkanach

Bukareszt, 17 kwietnia. — Prezes rumuńskiej Akademii profesor C. Radulescu-Motru zabiera głos na łamach dziennika „Timpul” twierdząc, iż bliskawieć zwycięstwo armii niemieckiej upoważnia go do wypowiedzenia opinii co do mającego nastąpić przyszłego ładu na Bałkanach. Z nieomylną dokładnością można przepowiedzieć, że narody południowego wschodu w Europie jeśli nie na zawsze, to przynajmniej na długie lata uwolnią się od wpływów międzynarodowego kapitalizmu. Narody Europy południowo-wschodniej muszą przejść szkołę, która wprowadzi zasadnicze zmiany w ich życiu politycznym i kulturalnym. Szkoła ta kąc znajduje wspomniane narody w kulię wspólnego dobra, w kulię krwi i tradycji, jaki wypływa z zasadniczego pojęcia narodowego socjalizmu.

Australijski minister wojny Spender oświadczył, że imperium brytyjskie przechodzi najcięższą próbę od czasu załamania się Francji.

Minister rumuński o metodach Anglii i Stanów Zjednoczonych

Bukareszt, 17 kwietnia. — Rumuński minister Cramil złożył w poniedziałek wieczór wobec prasy i publiczności wyjątkowo oświadczenie, w którym podkreślił, że wobec zadecydowania, z jakim przyjęto w Rumunii ostatnie wypadki. Błyszczące sukcesy mocarstw osi w starciu nie wzięły przeciwko Jugosławii i Grecji potwierdzają słuszność linii polityki zagranicznej podjętej przez generała Antonescu. Jugosławia i Grecja weszły na katastrofalną drogę, ponieważ dały się uwieść zwodzniczym obietnicom angielskim. Wszystkim narodom, które przyłączyły się do systemu genewskiego, spodziewały się nastąpienia epoki pokoju, w chwili rozpaczy konfliktu z Niemcami, poczęła Anglia podsuwać miraż „gwarancji”. Jednak jedno państwo drugie, w tym z Czechosłowacji i Polski, które walczyły w gruzach, ponieważ gwarancje angielskie okazały się jedynie słowami. Anglia starała się zawsze ratować tylko swoje własne interesy, wydając innym na pastwę losu.

Taka metoda doszła obecnie do punktu kulminacyjnego w związku ze sprawą Jugosławii. Po wielu gorzkich rozczarowaniach, jakich doświadczone w obecnym konflikcie, mało jest prawdopodobnym, aby Jugosławia dała się usidlić „zaklęciom angielskim”, gdyż Anglia nie zyskała poparcia obywateli Ameryki wobec Jugosławii. Kraj ten stał się ofiarą tych „gwarancji” i obietnic, których zarówno Anglia jak i Stany Zjednoczone, w dwa dni po wybuchu konfliktu odświeżyły, że nie będą ich mogły dotrzymać. Jesteśmy świadkami nowego doświadczenia, że Anglia nie leżała na sercu losów króćców z państw bałkańskich, lecz jedynie i wyłącznie dbała ona o swoją własną pozycję we wschodniej części Morza Śródziemnego i nad Kanalem Sueskim. Anglia musiała zyskać na czasie i wobec tego przed niemieckim walec wojny rzuciła dwóch inwalidów: Jugosławii i Grecji.

PRZYŁAPANO „TOMMIES”

Flotyła transportowców brytyjskich w porcie Pireus pod gradem bomb. Zatopiono 4 wielkie okręty, 17 ciężko uszkodzonych.

Berlin, 17 kwietnia. — Nad angielską flotylą transportowców, zgromadzoną w porcie Pireus, przeszły jak burza dwa potężne ataki powietrzne. W dniu 14 kwietnia silna niemiecka eskadra samolotów bojowych zaatakowała niespodziewanie skupione tam okręty i liczącymi celnymi bombami zatopila 4 wielkie parowce transportowe o łącznej pojemności 32–40.000 bnt. oraz uszkodziła 8 dalszych wielkich parowców.

Następnego dnia dokonano podobnie potężnego drugiego ataku niemieckich samolotów bojowych i nurkowców. Po przełamaniu gwałtownego ognia angielskiej artylerii przeciwoleńczej, samoloty niemieckie zrzucały celne bomby na brytyjską flotę transportowców. Celne uderzenia oraz eksplozje następujące tuż koło brzozy okrętowych spowodowały poważne zniszczenia. Kilka okrętów zostało ogarniętych płomieniami, inne ciężko uszkodzone pochylły się silnie na wodzie. Na płonących parowcach dochodziło wielokrotnie do gwałtownych eksplozji, co niewątpliwie świadczy o zapaleniu się znajdujących się tam amunicji.

W czasie tego drugiego ataku ciężko uszkodzono bombami rozpryskowymi i zapalającymi 9 parowców transportowych o łącznej pojemności 60–70.000 bnt. Łączny bilans tych dwóch potężnych ataków na flotylę brytyjskich transportowców w południowej Grecji obejmuje stratę 4 wielkich transportowców oraz ciężkie uszkodzenie i podpalenie 17 okrętów transportowych. Szybkie zastąpienie tych jednostek przez inne okręty dla załodkowania brytyjskiej armii ekspedycyjnej, znajdujących się w odwrocie, wydaje się wykluczone.

KRZYSZTOF CABAN

Córka kłusownika

— A to biedna Jagusia przeżyła niebezpieczeństwo. Biedaczka — najpierw chyba zajeżdża do niej — pewnością się ucieszy. Bywał Walek!

— Nie masz się co spieszyć, Jasiu! Na chrzynie i tak zdążyś. Bywał! Janka ogarnęła wściekłość, z pięściami poskoczył za odchodzącym:

— Ty!.. Co chciałaś przez to powiedzieć?.. Wytlumacz się — bo!.. Walek przystanął.

— Dwie nie masz się co gniewać. Prawdę mówię. Ta twoja Jagusia dziecko urodziła... synka... Już miesiąc temu — jak złoگا. Nie wierzyś, to idź do niej: Przekonasz się... Powieś się stary Kuba — urodziło się male Kubiatko, hi hi hi! Straty niżej nie ma. Do widzenia!

To powiedziały, Walek ruszył szybko droga, a Jasiu stał długo, jak gromem rażony, patrząc za nim. Nagle uderzył się w czoło i krzyknął głośno:

— To nie prawda! Złaz, byś przekłóty! Chciałbiegnać za nim, było już jednak zapóźno, gdyż Walek znikł za opłotkami.

Rozdział XXII

— Wiec to wszystko prawda... Ty... małpol.

Ciężka, męska dłoń spadła na twarz Jagusi. Policzek odbił się głośnym płaskiem w wieczornej ciszy chaty.

Dziękowna zerwała się z ławy. Bosa, w spodniczce tylko i w koszu, która jej głęboko na bunię, nabrzmiała pokarmem piersi opadała, stała przed rozwieszonym parobkiem.

Okreły lona jedne po drugich

Flota wojenna Anglii odczuwa „bitwę na Atlantyku”

Berlin, 17 kwietnia. — „Bitwa na Atlantyku” nie tylko zmusza angielską flotę handlową do płacenia nieprzerwanego haracu w postaci cennego tonażu okrętowego, ale również wyrwa dotkliwie luki w brytyjskiej flocie wojennej. Dopiero przed niewielu dniami przybył celem naprawy do Nowego Jorku brytyjski statek liniowy „Malaya”, ciężko uszkodzony według opowiadań załogi — w czasie konwojowania nowego transportu morskiego torpeda niemieckiej łodzi podwodnej, a już obecnie angielska admiralica zmuszona jest zakomunikować o zatopieniu angielskiego krążownika „Bonaventure”. Również i ten krążownik, oddany do służby dopiero w czasie wojny, został storpedowany w czasie konwojowania transportu morskiego. Załoga licząca 500 marynarzy poniosła wskutek zatonięcia tego statku poważne straty. Ponadto w ubiegłym tygodniu w czasie ataków powtórnych na obszarze blokadowym koło Anglii ciężko uszkodzono dwa kontrtorpedowce.

Oprócz tych strat w zatopionych i uszkodzonych jednostkach, do których doliczyć jeszcze należy dwa angielskie kontrtorpedowce unieszkodliwione bombami w ciągu ostatnich dwóch dni na Morzu Śródziemnym, angielska marynarka wojenna w ciągu ostatniego półroczia poniosła dotkliwą stratę wskutek zatopienia ogółem 8 krążowników pomocniczych. Wśród nich znajdował się krążownik pomocniczy „Fortare” pojemn. 15.000 bnt. oraz wielki krążownik pomocniczy „Jervis Bay” liczący przeszło 16.000 bnt. a zatopiony przez pewien niemiecki okręt wojenny na Atlantyku. Na pokładzie tego krążownika zatonął angielski admirał Malby oraz 150 ludzi załogi. Z powyższych strat na ostatni tydzień przypada strata dwóch wielkich krążowników pomocniczych. Pewien niemiecki kontrtorpedowiec handlowy zniszczył na wodach atlantyckich angielski krążownik pomocniczy „Voltaire” pojemn. 13.300 bnt. a pewna

łód podwodna według doniesienia niemieckiego komunikatu wojennego z 14 kwietnia zatopila angielski krążownik pomocniczy 10.000-tonowy na wodach koło Islandii.

WALKA O MOSTY I PRZECISKA

Ważny przyczółek mostowy w nieuszkodzonym stanie dostał się w ręce niemieckie

Berlin, 17 kwietnia. — Dzieki niezwykłej szybkości decyzji, powziętej przez żołnierzy niemieckich, ważny przyczółek mostowy na granicy Serbii południowej dostał się w ręce niemieckie w stanie nieuszkodzonym. — Chodziło w tym wypadku o dwa, blisko siebie położone mosty graniczne, łączące obydwa brzozy rzeki, biegnącej na linii granicznej, które to mosty trzeba było zdobyć w bohaterskiej akcji, aby umożliwić szybki przemarś oddziałów bojowych. — Pewnemu oddziałowi szturmowemu, dowodzonemu przez porucznika, udało się usunąć, na chwilę przed wybuchem, 5 wielkich ładunków materiału wybuchowego, położonych pod przesłami mostu kolejowego. Drugi oddział szturmowy również na czas przeciął wszystkie kable zapalnika, połączone z materiałem wybuchowym, założonym pod jedną z przelaz mostu szosowego. — Na uwagę zasługuje fakt, że oba te przedsięwzięcia dokonywały się pod silnym ogniem nieprzyjacielskim, który musiał wytrzymać żołnierz niemiecki. W tych warunkach i dzięki uratowaniu obydwa mostów w nieuszkodzonym stanie, można było pomyśleć o szybkim przerzuceniu wojsk.

Polworne Irzesienie ziemi w Meksyku

Zawaliły się domy — Pożar w Santa

Mexico City, 17 kwietnia. — W ub. wtorek miasto Meksyk nawiedziło niezwykle poważne trzęsienie ziemi. Wiele domów uległo uszkodzeniu, a jeden z wielkich gmachów, którego budowę obecnie gromadzą, zawałił się. W jednym z domów o 12 kondygnacjach zawałił się od 5-go piętra boczna ściana, przy czym gruz i cegły runęły na ulicę. Dotychczas brak wiadomości o szczegółach katastrofy i liczbie ofiar.

W związku z tym kataklizmem w dzielnicy Santa Maria wybuchł olbrzymi pożar.

Mexico City, 17 kwietnia. — Katastroficzne trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Meksyk, wyrzuciło olbrzymie spustoszenie w mieście Colima, liczącym 22 tysiące mieszkańców. Miasto to niemal w całości leży w gruzach. Ponadto poważne zniszczenia wyrzuciło trzęsienie ziemi w innych miejscowościach stanu Colima, przy czym powstały pożary olbrzymich połaci lasów. Ponieważ wskutek trzęsienia ziemi uległy przerwaniu wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne i znaczna część terenów nawiedzonych klęską jest odcięta od świata, przeto do chwili obecnej brak wszelkich szczegółów o rozmiarach katastrofy. Ogólnie przypuszcza się, że są znaczne ofiary w postaci zabitych i rannych. Władze wdrożyły pierwszą czyn na pomoc.

Maria — Miasto Colima spustoszone

Jak się okazuje, trzęsienie ziemi miało miejsce we wtorek o godzinie 13.25 według czasu lokalnego i trwało około 5 minut.

NIEPRZEJRZANA ZDOBYCZ W SERBII

Nieprzejrzała ilość sprzętu wojennego w stanie nadającym się do użytku

Berlin, 17 kwietnia. — Z dnia na dzień wzrasta zdobycz wojenna, wpadająca w ręce wojsk niemieckich w Serbii. Uciekające wojska nieprzyjacielskie pozostawiały wszędzie na drogach odwrótowych nieprzejrane ilości materiałów wojennych. Zdobyto tysiące wozów pancernych, motocykli, samochodów osobowych i ciężarowych, przyczepkę samochodowych, wozów amunicyjnych, zaprzęgów konnych itd. W wielu miejscach w ręce wojsk niemieckich wpadły przedmioty ekwipunku wojennego, jak m. adury, karabiny, oraz amunicja karabinowa i artyleryjska. Zdobyto również konie i muły. Znaczna

część sprzętu wojennego oraz ekwipunku wojennego znajduje się w dobrym stanie i nadaje się do użytku.

NIE WIEDZIELI, ŻE NIEMCY

MAJĄ TYŁE CZŁOŁGÓW

Poważne obawy Anglii w związku z sytuacją we wschodniej części Morza Śródziemnego

Sztokholm, 17 kwietnia. — Środowa prasa angielska przewiduje zbliżenie się w Egipcie katastrofy pierwszego rzędu. Niebezpieczeństwo omawia się bez żadnych uprzedzeń. Dzienniki piszą, że władze angielskie nie nie wiedziały, iż Niemcom udało się się przewieźć do Trypolisu tak wielką ilość tanków, zwłaszcza ciężkiego typu. Dzienniki omawiały możliwości przelazania przez ofensywne niemieckie pozycje obronne. Dzienniki nie tają, że byłoby to końcem pozycji Anglii we wschodniej części Morza Śródziemnego. Armia angielska zostalaby odcięta od swych baz zaopatrzenia, a Niemcy uzyskaliby pewne połączenie ze źródłami naftowymi w Iraku.

PO USZKODZENIU LINIOWCA

Operacje angielskich okrętów wojennych na wodach amerykańskich trzymane są w ścisłej tajemnicy

Nowy Jork, 17 kwietnia. — Według informacji radiostacji w Bostonie między Waszyngtonem i Londynem doszło do porozumienia co do utrzymania w ścisłej tajemnicy postanowień dotyczących operacji brytyjskich okrętów wojennych na wodach amerykańskich. Kroki te niewątpliwie są wynikiem publikacji dziennikarskich na temat przybycia poważnie uszkodzonego brytyjskiego statku liniowego „Malaya” do portu nowojorskiego, który po myśli ustawy o pomocy dla Anglii, ma lecieć naprawie.

W przyszłości nie jest przewidziane, aby uszkodzone brytyjskie okręty zawiązywały za dnia do portów amerykańskich.

HANIEBNE WIDOWISKO

Opinia dzienników czeskich o ucieczce Anglików

Praga, 17 kwietnia. — Tytuły, jakimi opatrzyła dzienniki czeskie wiadomości z Bałkanów, w rodzaju „Nauzeka z awantury serbskiej” lub „Powtórzenie Dunkierki na terenie Grecji”, rzucają właściwie światło na pozbawioną odpowiedzialności zabawę, w jaką Anglii wdał się z państwami, którym udzielił swych gwarancji. „Narodni Politika” podkreśla, że Anglia walczy zawsze tylko w imię swoich najbardziej egoistycznych interesów, mimo pozornych oświadczeń, że w anganie pomocy innym narodom. „Ceske Slovo” pisze, że może żaden jeszcze przedstawiciel wielkiego mocarstwa nie skompromitował się tak, jak Roosevelt swoją depeszą do „króla Piotra”. W momencie, kiedy depesza ta nadeszła do Belgradu, sprawa pucystów belgradzkich i ich króla-manekea, działającego jedynie jako narzędzie Anglii, była już stracona. „Venkov” stwierdza, że Anglia oszłodziła sama siebie i straciła resztki prestiżu, jakie jeszcze może posiadała. Dziennik „Express” oświadcza, że od kiedy świat istnieje, żadne jeszcze wielkie mocarstwo nie dało tak haniebnego widowiska, jak obecnie Wielka Brytania.

Brytyjski samolot bombowy musiał z powodu braku benzyny lądować w pobliżu Pottlera. Załoga uśpiła bezskutecznie podpalili samolot, poczem uciekła. Wkrótce jednak zostało ją do niewoli.

krokiem ruszyła w kierunku miasta. W miarę jak oddalała się od Zagajów, dziwnie poczęły ją opłatać widziadła.

Wokół śnieżny się białe, ochrzestem jeno smrozu podzwaniające pola, ale w wyobraźni Jagusi rozkołysały się złote, złozem pachnące jany. A miedzą jakby zieloną wstążką w to pole wplecioną idzie ona — Jagusia, oparta o silne, jak konar deba — ramię Jaskowe. Chłopiec zwraca urodną, smagłą twarz ku dziewczynie, przysgarbia ją do piersi i jakoś eicho raz odchodzi, niby t'n strumyk w dolinie zdwojniający — szepce:

— Jaguś, na Wielkanoc zaniesiemy do jegomości na zapowiedzi.

Dziewczynie od tych słów Jaskowych zaczęła napływać w duszę i świat cały rozkołysała się w oczach... Zdaje się jej, że uśmiechnięta, opalona twarz chłopca — słoniem pogryła się nad nią i miłośnie spożera chabrami peczu...

Nagle widziadła znikają, zamiast lata widzi śnieżną zimną dokoła. Jest w swojej chacie z ojcem i patrzy przez okno, a oto Jasiu, w białej, auto czerwienią bramowanej sukmanie, w czerwonej, na bakier suniętej krakusce zajeżdża saniami przed chatę. Chłopiec radośnie uśmiecha się z barwnego wianka drzeń, jeno pawię piórka w Jasków krakusce zatknięte, tęcza migocą mu nad głową. Wyskakuje już z sad. Za chwilę rozlega się w słonecznym tępodółkach i pobrzek kółeczek przy pasie Jaskowym brzęczących. Wgap Jagusia — w biały welon spowita, wypatrująca swego chłopca przez zakute mrozem szybki, wybiega z izby i wpada w objęcia Jaska... A potem jadą na ślub do kosiola. Słychać piskliwe, skoczne śpiewy drzeń i rażne nawoływania druž bów.

Za terminow. druk ogłoszeń wydawnictwa nie odpowiada